

Zakończenie II fazy konferencji genewskiej

W późnych godzinach nocy z wtorku na środę zakończyło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych w siedzibie delegacji radzieckiej. Ministrowie uzgodnili tekst komunikatu końcowego. Jest to krótki dokument składający się z około 200 słów. Komunikat stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego przedyskutowali całokształt problemów związanych z kwestią niemiecką, bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia. (PAP).

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań
czwartek
6 sierpień
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 185 (4823)

4 bm. R. Nixon złożył kwiaty na grobach pomordowanych w Palmirach. Na zdjęciu: R. Nixon (w środku) nad grobem Macieja Rataja.

CAF — Fot. Wdowiński

Richard Nixon:

Cierpienia narodu polskiego nie mogą się już nigdy powtórzyć

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w trzecim dniu pobytu w Polsce wiceprezenta Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w godzinach porannych na teren b. Getta warszawskiego, gdzie przed Pomnikiem Bohaterów Getta złożył wiązanek kwiatów.

Rozglądając się po terenie b. Getta wiceprezydent Nixon oświadczył m. in. iż widząc to wszystko dochodzi do wniosku, że nie ma nic ważniejszego od sprawy zabezpieczenia Polski przed podobnymi zniszczeniami. Polska wielokrotnie była terenem walk między wielkimi mocarstwami — mówił wiceprezydent — to nie powinno się więcej zdarzyć. Pomimo różnych ustrojów i odmiennych poglądów możemy wspólnie walczyć o pokój.

Na wielkim cmentarzu w Palmirach, gdzie spoczywa 5 tys. zamordowanych przez hitlerowców patriotów polskich, zebrała się okoliczna ludność. Wiceprezydent Nixon w asyście towarzyszących mu osób składa przed pomnikiem w Palmirach wiązanek kwiatów.

ZWIEDZANIE STOLICY

Około południa wiceprezydent Nixon przybywa do huty „Warszawa”. Przed głównym wejściem R. Nixona witają przedstawiciele dyrekcji i załogi hut. Wiceprezydent zwiedza poszczególne działy, najdłużej zatrzymując się w stalowni.

W drodze powrotnej do śródmieścia samochody przejeżdżają przez Stare Miasto i zatrzymują się przed katedrą św. Jana. Wiceprezydent wraz z otaczającymi go osobami wchodzi do katedry, gdzie prosi biskupa ks. Kiełbińskiego o informacje o dziejach tej starej świątyni.

W Paryżu...

...krawcy prześcigają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu — modele „Julia” i „zblazowana” z kolekcji nowojorskiej, prezentowanej ostatnio w Paryżu. Fot. — CAF



Jubileuszowe „Dni Lotnictwa”

23 sierpnia mija 15 lat od chwili, gdy lotnicy Ludowego Wojska Polskiego stoczyli pierwszy bój na przyczółku pod Warką. W tym też roku przypada 15-, 20- i 25-lecie powstania aeroklubów regionalnych. Trzydziestą rocznicę swego istnienia obchodzą Polskie Linie Lotnicze „LOT”.

Z myślą o tych wszystkich rocznicach i jubileuszach szczególnie starannie przygotowano w tym roku „Dni Lotnictwa”, które są częścią składową obchodów 15-lecia PRL. Kierując się chęcią dotarcia nawet do najodleglejszych zakątków naszego kraju komitet obchodów rozciągnął czas trwania „Dni Lotnictwa” na okres niemal trzymiesięczny (od 22 lipca do 12 października).

W tym czasie zostaną zorganizowane wycieczki młodzieży i przedstawicieli zakładów pracy na lotniska, pokazy sprzętu lotniczego, specjalne uroczystości w Warce, liczne pokazy lotnicze na Ziemach Zachodnich (w Opolu, Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie, Koszalinie i Zielonej Górze), „Zgaduj-Zgadule” w Poznaniu i Rzeszowie, akademie w miastach wojewódzkich a także loty propagandowe do wsi i małych miejscowości, połączone ze spotkaniami lotników z ludnością. Nawet radiowa ro-

dzina Matysiaków będzie rozprawać o polskich skrzydłach.

W czasie „Dni Lotnictwa” odbędzie się również niemało imprez sportowych.



We wrześniu br. sejmik autostopowiczów

W pierwszych dniach września br. w Pilawie odbędzie się kilkudniowy zlot polskich autostopowiczów i turystów z granicznych, bawiących w tym czasie w naszym kraju. Imprezę tę organizuje redakcja „Dziennika Świata”, PTTK i ZMS.

Występ na przyjęciu w Radzie Państwa

Sukces chóru Kurczewskiego

(OBSŁUGA WŁASNA)

W poniedziałek, podczas przyjęcia, wydanego przez Radę Państwa z okazji pobytu w Polsce wiceprezenta USA — Richarda Nixona, wystąpił Międzyszkolny Chór Chłopców z Poznania pod dyrykcją mgr. Jerzego Kurczewskiego. We wtorek przed południem zdołaliśmy odbyć rozmowę z mgr. Kurczewskim, który w nocy wrócił z Warszawy.

— Koncert odbył się w ogrodzie gmachu Rady Państwa —

opowiada mgr Kurczewski. — Nasz chór był jedynym zespołem, który tam występował, co uważamy za wysokie wyróżnienie.

— Z jakim programem wystąpiliście?

— W pierwszej części programu śpiewaliśmy pieśni polskie. Drugą część wypełniły pieśni różnych narodów, m. in. także „Czarna pieśń” murzyńska, którą ma w swoim repertuarze Paul Robeson. Nauczaliśmy się jej niemal w ostatniej chwili. Attaché kulturalny ambasady amerykańskiej — p. Richmond, uczył naszych chłopców tekstu angielskiego. Ale udało się zupełnie dobrze.

— Czy na tym skończył się występ?

— Występ tak, ale nie nasz pobyt na przyjęciu, bo skoro tylko skończyliśmy śpiewać — wskoczył na estradę wiceprezydent Nixon...

— Co zrobił?

— A właśnie, dosłownie wskoczył, podparł się ręką, na dość wysoką estradę, a za nim z trudem jego tłumacz, i rozpoczął z nami rozmowę. Wiceprezydent USA powiedział mi, że był to najlepszy chór tego typu, jaki zdarzyło mu się spotkać. Bardzo podobala mu się pieśń Kurczewskiego „Król i ja”. Powiedział, że później otrzymamy oficjalne podziękowanie. Wiceprezydent Nixon dodał wreszcie, że spodziewa się wkrótce zobaczyć nasz chór w Stanach Zjednoczonych. Rozmawiał też z chłopcami i życzył nam, na pożegnanie wszystkiego dobrego.

— A teraz jedziecie na występy do Bułgarii?

— Tak, na dwutygodniowy cykl koncertów. Wyjeżdżamy już w czwartek rano. Prawdopodobnie wystąpimy też po drodze w Budapeszcie.

— No, to dużych sukcesów! Rozm.

Mieczysław Skapski

Skup zboża — bardzo dobrze

Żywiec i mleko — słabiej

(Inf. wł.)

Lepiej niż w innych latach przebiega tegoroczny skup zboża. Do końca lipca wpłynęło do magazynów 3388 ton ziarna z gospodarstw chłopskich i 2294 tony z PGR-ów. Do 1 sierpnia włącznie zakupiono ogółem 6393 tony zboża. Ponad 100 rolników rozliczyło się całkowicie z państwem z obowiązkowych dostaw.

Gorzej niż kiedykolwiek w miesiącach letnich wyglądał w lipcu skup żywca. Plan operacyjny, wynoszący 10 510 ton, został zrealizowany tylko w 76,6 proc. Na konto obowiązkowych dostaw rolnicy dostarczyli zaledwie 1598 ton zamiast zaplanowanych 1969 ton, co stanowi 81,1 proc. planu miesięcznego.

Wynikło to między innymi z niedotrzymywania przez gospodarzy terminów kontraktacyjnych. Odstawiono 24 tys. sztuk bekonów i tuczników na blisko 30 tys. zakontraktowanych na lipiec. Plan ten był niższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Nie został także wykonany w lipcu zbyt wysoki w porównaniu z ubiegłym rokiem plan skupu mleka. Zamiast przewidywanych 55 mln. litrów wpłynęło do mleczarni 44,6 mln. litrów mleka. Stanowi to 80,9 proc. planu miesięcznego. Większą regularnością dostaw mogą pochwalić się w tym roku wielkopolskie PGR-y, czym górują nad gospodarką indywidualną. (emp)

VII Festiwal Młodzieży zakończony

WIEDEN (PAP)

Po 10 dniach, w środę 4 sierpnia zakończył się w Wiedniu VII Festiwal Młodzieży i Studentów o pokój i Przyjaźń. Spotkało się na nim blisko 18 tys. dziewcząt i chłopców ze 112 krajów wszystkich kontynentów. Reprezentowanych było ponad 1.200 organizacji studenckich i młodzieżowych. W obradach tego wielkiego parlamentu młodego pokolenia wzięła udział młodzież rozmaitych kierunków politycznych, społecznych i religijnych, przedstawiciele wszystkich ras i narodów.

Festiwal spełnił doniosłą rolę w zakresie zbliżenia młodzieży pracującej, wymiany jej myśli i poglądów. Festiwal był wielkim światowym przeglądem osiągnięć kulturalnych.

Wtorkowa uroczystość zakończenia VII Festiwalu skupiła na wielkim placu przed ratuszem wiedeńskim wszystkie delegacje uczestniczące w festiwalu i dziesiątki tysięcy wiedeńczyków.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE USA

4 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Jacob D. Beam wydał przyjęcie na cześć przebywającego w Polsce wiceprezenta USA Richarda M. Nixona, jego małżonki oraz towarzyszących mu osób.

tyni, a zwłaszcza o kaplicy Jezusa Norymberskiego.

Ze Starego Miasta wiceprezydent przybywa do Uniwersytetu Warszawskiego, witany przez rektora Stanisława Turzkiego.

Opuuszczając uniwersytet wiceprezydent USA wpisał do książki pamiątkowej następujące słowa: „Uniwersytetowi Warszawskiemu, instytucji o wysokim poziomie nauczania najlepsze życzenia dalszego rozwoju dla dobra życia intelektualnego Polski i świata — Richard Nixon.”

OBIAD U PREZESA RADY MINISTRÓW

O godz. 14.30 prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką podejmowali o- biadem wiceprezenta USA Richarda M. Nixona z małżonką i towarzyszące osoby.

Wiceprezydent Nixon i premier Cyrankiewicz udzielili przedstawicielom PAP i polskiego Radia następujących wypowiedzi:

„Chciałbym wyrazić panu premierowi — oświadczył wiceprezydent USA — moje podziękowania za przyjęcie, które wydaje dla członków naszej delegacji. Chciałbym użyć jego pośrednictwa, aby podkreślić, jak głęboko wzruszeni jesteśmy tym cudownym przyjęciem, jakie zgotował nam naród polski, gdziekolwiek byliśmy. Zdajemy sobie sprawę, że powitanie to dotyczy nie tylko nas obojga, ale że jest ono symbolem tradycyjnej przyjaźni łączącej narody Stanów Zjednoczonych i Polski. Mam nadzieję, że obecna nasza wizyta przyczyni się do zacieśnienia jeszcze ścisłych więzi między naszymi narodami, co umożliwi nam wspólną pracę dla sprawy pokoju, sprawiedliwości i przyjaźni na całym świecie. Chciałbym podkreślić to szczególnie dzisiaj, po swojej wizycie w Getcie i w lesie w Palmirach. Widziałem tam rezultaty ostatniej wojny, które przypominały mi raz jeszcze o straszliwych cierpieniach narodu polskiego w czasie tej wojny i na przestrzeni dziejów. Nie może się to już nigdy powtórzyć i musimy razem pracować, aby zapewnić w latach, które są przed nami, narodowi polskiemu i innym narodom możliwość dalszego postępu w atmosferze pokoju.”

„Bardzo cieszymy się — powiedział Prezes Rady Ministrów — z wizyty pana wiceprezenta Nixona. Jesteśmy zadowoleni, że mógł on zobaczyć, jak nasz naród pracuje, jak chce pokoju, i że mogliśmy przeprowadzić dobre i pożyteczne, konstruktywne rozmowy na temat naszych wzajemnych stosunków i na temat sytuacji międzynarodowej.”

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsterowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

**PRACA
PENELOPY**

Przeszło dwa tygodnie trwa wielka ofensywa wojsk francuskich przeciwko powstańcom algierskim w rejonie Kabylii, gdzie rzekomo miały się znajdować ich główne siły i ośrodki dyspozycyjne. Jak do tej pory nie wskazuje na powodzenie tej operacji. Jednostki francuskie stoczyły dotychczas około 200 potyczek z drobnymi grupkami partyzantkami. Jednakże nie zdołano doprowadzić do bitwy generalnej, z którą Francuzi łączą nadzieję ostatecznego zniszczenia sił powstańczych. Kiedy pierścień, mający rzekomo okrążyć liczne oddziały, zostanie zaryglowany, napotyka się na pustkę. I tak wciąż od nowa.

Jeden z dowódców, kierujących ofensywą w Kabylii, gen. Faure, tak określił charakter tych działań: „To, co przeprowadzamy w Kabylii, jest pracą Penelopy; codziennie trzeba od nowa rozpoczynać to, co wykonało się dnia poprzedniego. Narzucono nam wojnę dywersyjną. Jeżeli nie pozyskamy sobie ludności, wojna ta nie będzie miała końca”.

Warto tu przypomnieć głos innego dowódcy wojsk francuskich, który kilka lat temu, wnet po wybuchu powstania algierskiego, wołał: „Dajcie mi 40 tys. ludzi a stłumię powstanie w ciągu paru miesięcy”.

Obecnie w Algierze przebywa ponad 400 tys. żołnierzy francuskich, dysponujących najnowocześniejszą bronią. A walka wciąż trwa i wszyscy wskazują na to, że trwać będzie dopóty, dopóki Francja nie uzna suwerenności praw narodu algierskiego.

Jerzy Dorian

Automat czyścibut

MOSKWA (PAP)

Jeszcze do niedawna najbardziej popularną postacią w czasie moskiewskiego lata był sprzedawca wody sodowej. W upalne dni przed charakterystycznymi wózkami z saturatorem, ukrytymi pod parasolem, ustawiali się długie kolejki. Obecnie widok ten jest coraz rzadszy. Na ulicach, na stacjach metra i sklepach królują dziesiątki automatów, które po wrzuceniu trzech monet po 15 kopiejek nalewają piętą wodę z sokiem w kilku gatunkach. Inne automaty za tę samą cenę czyszczą buty, a jeszcze inne spryskują głowę wodą kolońską.

Ludzie XV-lecia



Antoni Strzelbicki ukończył w roku 1948 wydział nawigacyjny Szkoły Morskiej w Gdyni. Rozpoczął pracę na morzu jako asystent pokładowy na M/S „Batory”. Pływał po wielu morzach świata, kolejno awansując do kapitana Żegluga Wielkiej. Obecnie sprawuje nadzór nad budową nowego statku M/S „Oliwa” w Stoczni Szczecińskiej.

CAF —
fot. Ukłajewski

O czym dyskutują członkowie kółek

Ożywiona atmosfera na wsi

ROZMAWIAMY Z DYREKTOREM BIURA ROLNEGO
MGR. INŻ. ADAMEM LISIEWICZEM

Po uchwałach władz naczelnych PZPR i ZSL w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, po wytyczeniu zadań i kierunków działań kółkom rolniczym z równoczesnym ich wyposażeniem w środki prawne i materialne — nastąpiło na wsi wielkopolskiej ogromne ożywienie społeczne. W poszczególnych środowiskach toczą się szerokie dyskusje, odbywają się — mimo prac żniwnych — zebrania kółek rolniczych, na których podejmowane są uchwały odnośnie własnych wkładów w celu nabywania przydzielanych przez państwo (w ramach FRR) kompletów maszynowych itp.

Jak najlepiej wykorzystać pieniądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa? Na co najpilniej trzeba je wydać, aby przyniosły konkretne efekty ekonomiczne? To są zasadnicze pytania, wokół których toczą się rozmowy i dyskusje. W związku z tym, przedstawił naszej redakcji przeprowadził rozmowę z dyrektorem Biura Rolnego Województwa Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — inżynierem Adamem Lisiewiczem.

Na wstępie pytanie, dotyczące atmosfery na wsi po uchwałach władz naczelnych sojuszniczych partii — usłysześmy następującą odpowiedź: — Ani sami rolnicy, ani my, działacze kółek rolniczych, nie byliśmy zaskoczeni uchwałami. Od dawna oczekiwaliśmy takiego rozwiązania. Wiedzieliśmy, że właśnie

kółka rolnicze muszą odegrać zasadniczą rolę w kształtowaniu się stosunków na wsi. Od przeszło roku rozmawialiśmy z rolnikami na ten temat. Wszyscy byli zgodni co do tego założenia. Skoro więc uchwały ogłoszono — atmosfera oczekiwania została momentalnie rozładowana, nastąpiło wielkie ożywienie wokół tematów jakie omówiliśmy na wstępie.

— Na jakie więc najpilniejsze potrzeby członkowie kółek rolniczych przeznaczać będą pieniądze uzyskane od państwa?

— Przede wszystkim na mechanizację. Jak się nie mechanizujemy, to nie wytrzymamy konkurencji z rolnictwem światowym. To przekonanie dominuje — sądzą — wśród wszystkich samodzielnych rolników wielkopolskich. Takie psychiczne nastawienie wychodzi naprzeciw uchwałom i zamierzeniom władz.

— Czyli można wnosić, że przydzielone ostatnio komplety ciągnikowo-maszynowe będą „rozhwytywane”?

— Nie będą, a już są. Do końca roku kółka rolnicze w woj. poznańskim mają dostać 270 ciągników wraz z kompletnymi maszynami. Ponad 100 kompletów, to znaczy tę ilość jaką mogła być w tej chwili do starczenia, jest już „ułożona”. Konkretnie 105 kółek na było ciągniki z maszynami to warzyznymi w cenie 180 lub 200 tys. zł wpłacając równocześnie swoje udziały w wysokości 25 procent ceny. Zgłoszeń mamy znacznie więcej; będą one realizowane w miarę dostaw z przemysłu. Najwięcej kompletów ciągnikowo-maszynowych kupił rolnik powiatów: Gnieźno, Szamotuły, Kościan, Krotoszyn, Gostyń (najbardziej uwolnione pod względem rolniczym regiony).

— To byłaby sprawa ciągników. A np. elektryfikacja — czy wzbudza na wsi zainteresowanie?

— Chłopi są zainteresowani i w tej dziedzinie. Uważają jednak słusznie, że problem ten będzie rozwiązany w dalszej perspektywie, łącząc go z planami ogólnopolskiego wymiaru. Za najpilniejszą sprawę uznają wszyscy mechanicy uprawę ziemi, transport, sprzęt zbożowy i okopowy. Musimy sobie bowiem zdawać sprawę z tego, że na wsi jest

coraz mniej ludzi, a właśnie te czynności są najbardziej pracochłonne. Ogromne zainteresowanie jest także kompletami omlotowymi.

— Na wsi panuje atmosfera ożywienia. Czy przejawia się to również w powstawaniu nowych kółek rolniczych?

— W lipcu, w okresie najgorętszych prac polowych, powstało 57 nowych kółek, a do starych wstąpiło kilkaset nowych członków. Nasi rolnicy widzą i rozumieją — jak znaczący jest na początku — że kółka rolnicze w naszym układzie społeczno-ekonomicznym muszą odegrać czołową rolę w rozwoju produkcji rolnej.

Rozmawiał:

Kazimierz Jaźwiecki

Portret

„najpiękniejszej kobiety świata”

Karykaturzyści amerykańscy narysowali portret „najpiękniejszej kobiety świata”. „Wymarzona dziewczyna” ma włosy — Rity Hayworth, nos — Brigitte Bardot, oczy — gwiazdy telewizji amerykańskiej, Polly Bergens, usta — Elisabeth Taylor, zęby — tancerki Cyd Charisse, czoło — Maureen O'Hara, kark — Sophi Loren i policzki — Giny Lollobrigidy.

Katastrofa samolotu

Nad jednym z przedmieść Wiednia uległ w tych dniach katastrofie 5-osobowy samolot turystyczny „M-222”. Pilot i mechanik ponieśli śmierć. Przyczyną wypadku nie została jeszcze ustalona.

Samolot ten był pierwszym samolotem wyprodukowanym w Austrii po II wojnie światowej. Przed kilkoma tygodniami można go było oglądać na wystawach w Wiedniu i Paryżu. W najbliższym czasie miano przystąpić do seryjnej produkcji tych maszyn. (PAP)

„Batory” nadal wysoko ceniony

5 bm., transatlantyk „Batory” powrócił do Gdyni z 2-tygodniowego rejsu turystycznego, podczas którego odwiedził porty: Hiszpanii, Portugalii i Afryki północnej. Spośród 500 turystów zagranicznych, którzy jechali motorowcem „Batory”, wielu już niejednokrotnie korzystało z jego usług. Zgodnie opinie: Niemców, Duńczyków, Anglików i Szwedów podkreślały serdeczną atmosferę i znakomitą obsługę ze strony załogi statku.

Po 2 dniach postoju w Gdyni, „Batory” wznowi regularne rejsy na linii Gdynia — Montreal. Zabierze on z Polski komplet pasażerów i około 900 ton ładunku. (PAP)

Ze świata wielkiej polityki

Boński Fouché

O prowokacyjnych akcjach przeciwko odbytemu w Wiedniu wielkiemu spotkaniu młodzieży świata — wiadomo już z prasy. Szczególną rolę w tej akcji odegrał boński minister spraw wewnętrznych — Gerhard Schroeder.

Uznał on za wskazane ostrzec młodzież zachodniemiecką przed udziałem w Festiwalu. Oświadczył oficjalnie, że udział w Festiwalu młodzieży studenckiej i jej organizacji spowoduje cofnięcie dotacji i stypendiów. Upowiedział też młodzież pracującą w urzędach, że jej udział w Festiwalu nie jest do pogodzenia z dalszym pozostawianiem na stanowiskach.

Mimo tych gróźb do Wiednia wyjechała 100-osobowa delegacja młodzieży zachodniemieckiej i brała czynny udział w Festiwalu. Warto jednak przy tej okazji zwrócić uwagę na samą postać ministra Schroedera.

Niezwykle interesujący i demaskatorsko skreślony został jego portret w popularnym tygodniku hamburskim „Der Spiegel”. Zdaniem tego pisma Schroeder to typ zimnego, wyrachowanego karierowicza, nie cofającego się przed niczym, aby dopiąć celu. Pismo nie szczędzi przy tym Schroederowi ostrożeń epitetów. Nazywa go, to „giermkim kanclerza”, podkreślając jego czołobitność wobec swego szefa, to „bońskim Fouchem w reńskim wydaniu”.

„Der Spiegel” nazywa też Schroedera „Mitschreiberem”, co oznacza w języku polskim „zapisywacz”. Schroeder bowiem na podobieństwo swego praworzący Napoleona ministra policji Fouche, znany jest ze zwyczaju pilnego notowania sobie pod odpowiednią datą i godziną każdego słowa wypowiedzianego przez któregośkolwiek z polityków bońskich, wykorzystując następnie odpowiednio te notatki w rozgrywkach politycznych. Tak było z Erhardem, niedoszłym kandydatem na kanclerza NRF, którego Schroeder sam najpierw podsunął Adenauerowi i któremu potem podstawił nogę, namawiając kanclerza do pozostania na stanowisku. Ocenia, że taka sytuacja będzie dla niego — Schoedera dogodniejszą. Po twierdził ten fakt sam Adenauer, oświadcza korespondent.

dentce „New York Times” że „znany kryzys państwowy ostatnich miesięcy przed wybraniem prezydenta NRF został wywołany a następnie rozwiązany przez Gerharda Schroedera”.

Schroeder uważany jest obecnie obok Straussa za szarą eminencję w otoczeniu Adenauera. Mając obecnie zaledwie 46 lat życia Schroeder ma w zanadrzu bardzo ambitne plany.

W rachubach swoich stawia on na to, że jeśli w wyborach r. 1961 Adenauer jeszcze raz zwycięży i obejmie stanowisko kanclerza, to Schroederowi uda się w nowym rządzie uzyskać stanowisko ministra spraw zagranicznych NRF, co będzie poważnym szczeblem do następnego awansu.

W obecnej sytuacji Niemieckiej Republiki Federalnej, kiedy wciąż jeszcze polityce kraju nadaje autorytatywnie Adenauer — zdolny karierowicz, który podtrzymuje i wiernie realizuje reakcyjny, militarystyczny i rewizjonistyczny kurs polityki zagranicznej kanclerza — może liczyć na pełne jego poparcie i protekcję.

Na to właśnie liczy Schroeder, zakładając, że za swoją wierność uzyska on w sprzyjających mu warunkach upragnioną tekę. W obliczoną na dłuższy dystans planie się na Schroedera znacznie dalej — po szczyt kariery politycznej — po fotel kanclerski. Liczy on, że po zapowiedzianym na r. 1962 wycofaniu się Adenauera z życia politycznego sam ustępujący kanclerz wysunie go na swego następcę.

Dla tego planu Schroeder potrafił już pozyskać wpływowe sfery przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego NRF. Schroeder był tym, który wstąpił przeciwko prawu jakiegokolwiek współstanowienia załóg robotniczych w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym. Przemysł NRF nie zapomni tej przysługi.

Co prawda, dodaje „Der Spiegel”, Schroeder ma poważnego rywala w osobie min. obrony NRF, Franza Straussa, który ma nie mniej ambitne plany. Będzie to dla Schroedera przeszkoda niełatwa do pokonania, tym bardziej, że obaj usiłują pozyskać względy Adenauera poprzez bezwzględna, uległa realizację jego linii politycznej.

„Der Spiegel” zamyka artykuł uwagą: „Piękne czasy dla kaja Republiki Federalnej”.

Do tego westchnienia nie dodawać chyba nie trzeba.

G. B.

ANTONI MARCZYŃSKI

Wam gdzieś szalał

— Zgoda, doktorze. Aliści Arlena obchodziła tu swoje urodziny 14 lutego, w sam Valentine's Day, jak stwierdziłem!

— Racja! Rzeczywiście! Jej birthday wypadł na Walentego! — mówili domownicy jeden przez drugiego. Inną datę można by zapamiętać, ale nie dzień waszego patrona kochanków! — podkreśliła Rosita, która od swoich anglosaskich wielbicieli dostawała perfumy na „gwiazdkę” a na Valentine's Day tradycyjną bombonierkę w kształcie serca z pięcioma fantami czekoladek.

— Proszę nie rozmyślać teraz o tym patronie ciukierników, tylko o moich rewelacyjnych obliczeniach i odkryciach — upomniął ją Rafał. Wiemy, co prawda nie z historii powszechnej, ale z kronik rodzinnych, że paryskie pozycje pana Edwarda z Mitzi trwały tylko jedną noc, gdyż nazajutrz jego pułk pomaszzerował dalej na północ, aby wziąć udział w oswobodzeniu Belgii. Gdyby właśnie owa noc miała mieć tak zwane naturalne skutki, to ciąża Mitzi trwałaby albo nadnaturalnie krótko 5 miesięcy, albo długo prawie jak u słonia, bo 17 miesięcy, gdyż Arlena urodziła się 14 lutego z pewnością, lecz którego roku, to inna para butów!

— Pan wątpi w to, że ona urodziła się w 1945, jak nam tu podano?

— Oczywiście, pani Patrycja. Choć wiem, że w ciepłym klimacie dziewczęta rozwijają się fizycznie dużo wcześniej, niż u nas, na północy, jeden fachowy rzut,

— 316 —

oka na ponętą anatomię Arleny w obcisłym kostiumie kąpielowym powiedział mi, że ona musi mieć trochę więcej, niż 13 latek. Zatem...

— Zaraz, zaraz. Jak pan mógł widzieć ją w jakimś obcisłym stroju, skoro ja sama kupowałam dla niej bardzo obszerne...

— ...worki, pani Tallulo. Okropne worki, pod którymi dziewczęce nosi stroje lepiej uwydatniające jej śliczne kształty, które esteta rad ogląda. Zafrapowany różnicą między datą urodzin Arleny a historycznymi wydarzeniami z roku 1944, postanowiłem zainteresować w tej materii Mitzi, której adres znalazłem w jej liście do córki. Presumując, iż ta ostatnia ma najwięcej szans, wyciągnięcia prawdy od swej chytnej matki, pozwoliłem sobie sfalszować telegram tak, jak gdyby on był wysłany przez Arlenę. Proszę, oto jest kopia mego fałszyfikatu.

— Niech pan odczyta ją głośno — upoważnił go Edward.

— Zaczynam! „Droga Mateczko pomóż mi stop Pokochał mnie baron von Blagen stop — Niestety jego ojciec multimilionier przeciwny, gdyż za młoda jestem i tylko poł Niemka stop Wspominałaś o nieścisłościach mojej metryki stop Jeśli sprostowanie jej błędów byłoby korzystne dla mnie depeszuj odrobinie na adres Rosita Verdugo, General Delivery, Savannah, Georgia stop Pozdrawia Arlena”.

— Z adresem przeszło 60 słów — rzekł Aubert, Kanadyjczyk niekiedy oszczędny jak Francuzi. Skorzystał pan chyba z taryfy ulgowej.

— Tak, wysłałem depeszę jako night letter. Natomiast Mitzi musi mieć hojnego fatyganta, gdyż odpowiedział mi telegramem jeszcze dłuższym, niż mój i drogą najszybszą, więc i najdroższą. Odebrałem go wczoraj w Savannah, a jego treść wprawiła mnie w tak radosne osupienie, że zostawiłem w mieszkaniu nawet spodnie i wróciłem tu w damskim stroju. Czy upoważniać mnie do przeczytania tego telegramu także?

(C. d. n.)

Inżynierowie-publicyści?

Na razie jest to propozycja. Wystąpił z nią w ostatnim (30-stym) numerze „Przeglądu Technicznego” Edmund Paszkowski. Miejmy jednak nadzieję, że nie skończy się na propozycji.

Niejednokrotnie na łamach „Głosu” pisaliśmy o zacofaniu technicznym naszego społeczeństwa, o nienadążaniu świadomości technicznej za postępem techniki i o fatalnych skutkach. Oczywiście, nie mały procent winy za taki stan rzeczy musimy przyjąć na siebie my, dziennikarze. Ciągłe za mało piszemy o tym, co się nowego w technice dzieje. Po-

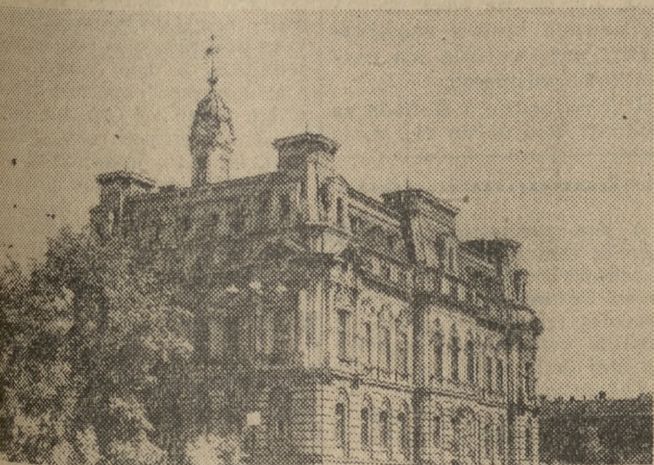
Tym razem...

„Donauschwaben“!

Przyznać trzeba, iż okres słone koła w Niemczech Zachodnich są niewyczerpane w pomysłowości, jeśli chodzi o montowanie wszelkiego rodzaju rewanżystowskich hec. Niedawno doszło w Augsburgu do spotkania tzw. „Donauschwaben”. Imprezę tę członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii — S. Vukmanović — określił jako manifestację rewanżystowskich a gresywnych planów niemieckich. „Spotkanie” w Augsburgu — stwierdził ponadto Vukmanović — miało charakter oficjalny, a to z uwagi na udział w nim zastępcy austriackiego kanciera związkowego, deputowanych do zachodni-niemieckiego Bundestagu i innych oficjalnych osób.

W czasie augsburskiej hecy padło stwierdzenie, iż „Donauschwaben” za czasów monarchii austro-węgierskiej byli pionierami, niosącymi na wschód kulturę zachodnią”. Vukmanović z całą stanowczością odrzucał podobne brednie, dodając, iż narody Jugosławii nigdy nie zapomną zadanych im przez faszystowski okupanta cierpień i strat.

(pio)



To nie Paryż, tylko... Nowy Sącz (Ratusz)
Fot. — G. Russ

Tu poczta wczasowa!

Na szlakach Podhala

To naprawdę radość wędrować znanymi szlakami i oglądać na własne oczy, jak do tych różnych Piekiełek, Napraw i Rytów, gdzie dawniej „grypa szalała” a „dla beł mówił dobranoc”, dociera dziś światło elektryczne. Po nowych asfaltowych szosach kursują autobusy a wyutki rozwoju kamienie i żwir na coraz to dalsze odcinki budowanych dróg. Już na pierwszy rzut oka widać poważne zmiany i wzrastającą zamożność tej zacofanej, pogrążonej w niedzi okolicy. Wiele tu jeszcze pozostało do zrobienia, ale postępnym krokiem.

Do ciekawych osobliwości Podhala należą niewątpliwie spotykane przy drogach świątki i kapliczki. Często — gęsto na obcym piętaku spotkasz małą, szczerbiatą od starości figurkę Chrystusa Frasobliwego. Przeglądając się bliżej jednej z rzeźb; ile w tej twarzy bezbrzeżnego smutku! To żywy obraz złamanego nędzą i zreygowanego człowieka. O kilometr czy dwa znów podobna figurka; ale ta twarz jakżeś różna jest od tamtej. To już nie wcielenie cierpienia,

lecz buntu i woli walki, to raczej głowa legendarnego zbojnika w cierniowej koronie...

Nasza droga wiedzie do Piwnicznej. Miejscowość, pięknie położona wśród gór, tuż nad brzegiem Popradu, posiada wszelkie dane po temu, aby stać się wielkim uzdrowiskiem. Występują tu bogate zasoby wód mineralnych i borowin. Jednakże w tej chwili, Piwniczna nie dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami i urządzeniami. Istnieje tu wczasy lecznicze FWP. Kuracjusze mieszkający w paru pensjonatach pobierają kąpiele borowinowe. Jest pijalnia wody mineralnej. Lecz panuje tu jeszcze wszechwładnie prymityw. Cenna woda mineralna, o doskonałym smaku i właściwościach leczniczych, spływa po prostu do strumienia. Na urządzenie nowoczesnego uzdrowiska potrzebne są miliony, a tych, wiadomo — brak. Można by na razie zorganizować chociażby sprzedaż butelkowanej „Piwniczanki”, która według opinii lekarzy ma większe zalety od znanej w całym kraju „Kryniczanki”. Przebiegają tu, ze zasoby wód mineralnych w

Z dniem 1 sierpnia br., zgodnie z decyzją II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL został uruchomiony Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Przypominamy: powstaje on z sum stanowiących różnicę między ceną płaconą za produkty rolne, dostarczone przez rolników na poczet obowiązkowych dostaw, a ich wartością rynkową, liczoną według cen placowych za zboże, ziemniaki i żywiec w punktach skupu. Jeszcze w roku bieżącym tytułem zwrotu sum z dostaw obowiązkowych zboża i ziemniaków wieś uzyska około 1,5 mld. zł. Począwszy od 1 stycznia przyszłego roku fundusze na FRR wpływać będą jeszcze szerszym strumieniem, gdyż od tego dnia państwo zwracać będzie wsi także różnicę za żywiec dostarczony na obowiązkowe dostawy. Pieniędźmi z FRR oddanymi do dyspozycji każdej wsi gospodarzyć będą miejscowi chłopci, zrzeszeni w kółku rolniczym — w masowej i powszechnej chłopskiej organizacji społeczno-zawodowej.

W ciągu siedmiu lat od 1959 do 1965 roku na Fundusz Rozwoju Rolnictwa wpłynie ogółem około 23 mld. złotych. Chodzi więc o ogromne sumy, które wykorzystane na zakup traktorów, maszyn i warsztatów oraz wszelkiego sprzętu, niewątpliwie odegrają wielką rolę w dziedzinie podniesienia poziomu wyposażenia technicznego naszego rolnictwa i zdecydowanie pchną naprzód sprawę dalszego rozwoju produkcji rolnej. Zakupione maszyny rolnicze i sprzęt stanowiąc będą własność zbiorową kółka rolniczego. Każdy chłop będzie mógł z nich skorzystać, wnosząc opłatę pokrywającą koszty eks-

Chińczycy w polskich okularach

Załoga Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej przystąpiła do realizacji dużych zamówień dla Chińskiej Republiki Ludowej. Tak więc wkrótce, Chińczycy nosić będą okulary z polskiego szkła optycznego. Co roku załoga Jeleniogórskiej Wytwórni rozszerza asortyment, produkowanego tu szkła o 5 do 10 gatunków. W bież. roku specjaliści z Jeleniej Góry pracują nad opanowaniem produkcji przeciwsłonecznych szkieł korekcyjnych, szkieł do filtrów fotograficznych i innych.

(PAP)

Krynicy są na wyczerpaniu i że wówczas Piwniczna doczeka się swojej wielkiej szansy. Czy dopiero wówczas?

Stary Sącz. Uroczę miasteczko, żyjące tuż pod bokiem swego młodszego i najmniejszego brata (Nowy Sącz ma wszelkie cechy wielkomiejskie — węzeł kolejowy, wielkie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego). Tędy pro wadziły znane historyczne szlaki handlowe na Węgry. Kwitły tu niegdyś handel i rzemiosło. Dziś pozostała z tego dawnia mieszana tradycja i nowoczesności. Z wież klasztoru Klarysek, gdzie księżna Kinga miała się schronić przed tatarskimi hordami, a piękna Marysińska oczekiwała powrotu spod Wiednia swego króla-malżonka, niesie się co wieczór nastrojowy, nabożny duet trąbek.

Jednocześnie na 5 tys. mieszkańców jest tu 7 szkół, w tym 2 średnie. Biorąc pod uwagę ilość nauczycieli i uczniów, można Stary Sącz z jego szkolną atmosferą porównać w jakimś stopniu z zachodnio-europejskimi miasteczkami uniwersyteckimi. Liczne i prze-

platacji traktora i maszyn oraz ich użycie w czasie pracy.

HIERARCHIA POTRZEB

Obecnie we wszystkich wsiach w całym kraju odbywają się zebrania, na których przedstawiciele gromadkich rad narodowych informują chłopów, jaką kwotę otrzymania ich wsi z FRR już w roku bieżącym oraz w latach następnych. W oparciu o te dane, chłopci ustalają program gospodarczy na najbliższe lata oraz hierarchię potrzeb.

Jeszcze w roku bieżącym na wieś zostanie skierowane 2 000 traktorów „Zetor”, importowanych z Czechosłowacji oraz 5000 traktorów marki „Zetor”

Pipe-line w poprzek Polski

Podobnie, jak w innych dziedzinach życia, w minionych latach wiele zmieniło się w placówkach Centrali Produktów Naftowych w województwie poznańskim. W 1948 r. sprzedawały one ogółem 27 tysięcy ton produktów naftowych w 70 odmianach, a 10 lat później rozprzeczły już ogółem przeszło 107 tysięcy ton produktów w 200 gatunkach. Ponadto CPN wybudowała wiele nowoczesnych składów dystrybucyjnych (nieomal całkowicie zmechanizowanych) i w chwili obecnej prowadzi w Wielkopolsce 56 stacji benzynowych, w tym 13 w Poznaniu.

Podobne zmiany nastąpiły również i w innych województwach, i w rezultacie z końcem ubiegłego roku istniało w całym kraju 200 składów magazynowych i dystrybucyjnych oraz 707 stacji benzynowych, które rozprzeczły 17-krotnie więcej różnych produktów naftowych niż w 1945 roku. W przyszłości, w związku z przewidywanym rozwojem motoryzacji i prawie 2-krotnie większym w roku 1960 zapotrzebowaniem na produkty naftowe, na placówkę CPN spadną jeszcze większe zadania. Dla ich zrealizowania, rozbudują sieć składów dystrybucyjnych — zwłaszcza w miejscowościach, pozbawionych linii kolejowych i zwiększą w okresie do 1965 roku ilość stacji benzynowych do 2.600. Zarówno składy dystrybucyjne, jak i stacje benzynowe, będą prawie całkowicie zmechanizowane, co przyspieszy obsługę odbiorców.

Ponadto CPN opracuje m.in. projekt daleko-siężnego rurociągu naftowego, przebiegającego przez całą Polskę. Ułatwi to rozprowadzanie produktów z nowej rafinerii w Ploeku, odciaży kolejnię i przyczyni się do obniżenia kosztów.

(L)

i „Ursus” użytkowanych dotychczas przez państwowe ośrodki maszynowe. Oczywiście POM-owskie traktory zostaną uprzednio starannie wyremontowane i zostaną oddane do rąk użytkowników w pełnej gotowości technicznej. Pierwsza partia traktorów została już przed kilku dniami rozdzielona między poszczególne województwa. Wkrótce więc kółka rolnicze będą mogły je nabyć. Jednakże musi być spełniony jeden warunek: kółka rolnicze będące upoważnione do uzyskania traktorów i maszyn towarzyszących wówczas, jeśli czwartą część sumy stanowiącej należność zostanie zgromadzona z osobistych wkładów pieniężnych chłopów danej wsi.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Kółka rolnicze, które wykazują się równie dobrą działalnością, a w pierwszym okresie nie uzyskują traktorów i maszyn towarzyszących, będą mogły nabyć agregaty o-miotowe o napędzie silnikowym, a także maszyny konne, żniwiarki, kopaczki i sнопowiazalki, które chociażby ze względu na cenę są niedostępne dla rolników posiadających niewielkie gospodarstwa.

Zgodnie z uchwałą KC PZPR i NK ZSL przy gromadzkich radach narodowych są obecnie powoływane do życia komisje kółek rolniczych. Zadaniem tych komisji będzie wymiana doświadczeń między kółkami znajdującymi się na terenie tej samej gromady, koordynacja wzajemnych poczynań i przedsięwzięć, a nade wszystko uzgadnianie planu wykorzystania FRR i programu działalności gospodarczej poszczególnych wsi z planami rozwoju gospodarczego całej gromady. Ponadto komisje niewątpliwie będą inicjatorami inwestycji przekraczających możliwości finansowe jednej wsi, a służących potrzebom całej gromady.

Oczywiście zakrojony na tak szeroką skalę plan mechanizacji naszego rolnictwa nie mógł być oparty na sprzecz importowanym, ani na produkowanych do niedawna przestarzałych „Ursusach”. Uchwała centralnych władz partyjnych koryguje więc równocześnie dotychczasowe plany rozwojowe przemysłu motoryzacyjnego i maszyn rolniczych. W ostatniej fazie znajdują się już przygotowania do uruchomienia produkcji traktorów i maszyn rolniczych na skalę odpowiadającą nowym potrzebom.

Franciszek Nasiński
API

Milion form rocznie!

U bram Berlina — plastikowa fabryka

Na terenach ongiś służących za lotnisko, u bram Berlina (Staaken), staną wkrótce zabudowania wielkiej fabryki plastikowych produktów. Zakład będzie wytwarzał czterokrotnie więcej towarów niż pracująca dotychczas wytwórnia na przedmieściu Friedrichshagen. Już w roku przyszłym wartość produkcji z nowego obiektu wyniesie ma 2 miliony marek (NRD), by do roku 1965 osiągnąć pulap 200 milionów mk.

Nowo wznoszony obiekt zatrudni 2000 pracowników, z tego ok. 70 proc. kobiet. Dotychczasowa fabryka w Friedrichshagen produkuje z plastiku 486 rozmaitych artyku-

W br. —

40000 „Octavii”

„Skoda — Octavia” stała się bardzo szybko lubianym w Polsce wozem. Rzadko jednak ich właściciele wiedzą, czemu auto zawdzięcza swoją nazwę. Otóż „Octavia” jest ósmym „dzieckiem” załogi zakładów „Skoda”, skonstruowanym po wojnie.

W tym roku fabryka planuje dostarczenie na rynek 40.000 samochodów typu „Octavia” i „Felicia” (kabriolet). W następnych latach przewiduje się poważny rozwój produkcji — do 100 lub nawet 120.000 wozów w roku 1965.

Feliks Biłos

Głos Filmie



Aktorka Margit Saad.
Fot. — CAF

Charlie wraca na ekran!

Największa indywidualność filmowa, Ch. Chaplin, który ukończył niedawno 70 lat życia, oświadczył w swoim czasie, że „Król w Nowym Jorku” będzie jego ostatnim filmem. Obecnie zmienił zdanie i — co więcej — zamierza wrócić na ekran w tradycyjnej postaci, w meloniku, z laszczką i buciorem. Obecnie pracuje nad nowym filmem, tym razem kolorowym.

Odchodzą

Wybitny aktor francuski, Jean Gabin oświadczył, że jego rola w filmie „Le Clochard” będzie ostatnią. Aktor zamierza wyciąć się z filmu i przenieść się na swą fermę, w której z zamierzaniem hoduje krowy i króliki. W ostatnim filmie stworzył kapitalną postać paryskiego włóczęgi.

Również Martin Carol („Natalia”) postanowiła pożegnać film, by — po rozwodzie ze znanym reżyserem Jacques „rozpocząć normalne życie” u boku swego nowego męża, lekarza z Martyniki.

PUK

łów, m. in. naczynia, sprzęt kuchenny, okładzinę na podłogi zastępującą linoleum, materiały izolacyjne i rurki, paski damskie, szyny ochraniające stopnie schodów, sprzęt gimnastyczny oraz zabawki: okreciki, kolejki, piłki. Warto dodać, iż fabryka zużywa przy produkcji corocznie około miliona rozmaitych form.

(pż)

„Polonia” gotowa do podróży naokoło świata

2 bm., na przystani żeglarskiej LPŻ w Szczecinie odbyła się uroczystość chrztu jachtu, zbudowanego dla uczestników wyprawy żeglarskiej naokoło świata, organizowanej przez PTT-K. — Ceremonii „chrztu” dokonała Alina Centkiewiczowa, nadając nowej jednostce nazwę „Polonia”. Jacht, którego portem macierzystym jest Szczecin, posiada 100 m³ żagli i należy do największych w kraju. Zbudowany został przez załogę warsztatów szkutniczych LPŻ w Szczecinie.

Nowy jacht w najbliższych dniach wypłynie w próbny rejs po Bałtyku, Morzu Północnym i Atlantyku, a w przyszłym roku wyruszy w blisko trzyletnią wyprawę dookoła świata.

(PAP)

„Karpatendeutsche“
chcą „uwolnić“ Słowację

W Ludwigsburgu (NRF) od było się niedawno spotkanie pięciu tysięcy przesiedleńców z terenów Słowacji. W czasie trwania rewizjonistycznej hecy, — Franciszek Tiso — bratanek osławionego „prezydenta Słowacji” ks. Józefa Tiso — zapowiedział ni mniej ni więcej tylko... powrót Niemców do Słowacji. Oświadczył on, że Niemcy i Słowacy fałszyści znów będą w odpowiednim czasie pracowali wspólnie w uwolnionej Słowacji.

Spotkanie rewanżistów z „Karpatendeutschen Landsmannschaft Slowakei” odbyło się pod wysokim protektorem premiera Badenii - Württembergii — Kiesingera, a listy powitalne przesłali bońscy ministrowie Seebom i Lemmer. (p2)

PRZECIW
PIECZATKOM

Nawiązując do artykułu „Za parawanem pieczętki” zamieszczonym w „Głosie” w dniu 24. 7. 59 r. uważam, że można by uniknąć tych codziennych nieporozumień, a nieraz i groźnych dla zdrowia następstw, gdyby zastosować odmienny system utrzymywania ważności książeczek ubezpieczeniowych.

Najprostszym sposobem byłoby wpisanie przez pracodawcę daty rozpoczęcia pracy, a z chwilą zwolnienia pracownika, wpisanie daty zwolnienia. Wydaje się, że żądanie przez pracodawcę przedłożenia książeczki ubezpieczeniowej przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracownika, nie sprawiałoby specjalnych trudności.

Wiadomo, że książeczki stempluje się najczęściej w razie potrzeby. W wypadku nagłej choroby członka rodziny trzeba iść lub jechać, nieraz do odległego zakładu pracy po stempel, a potem odczekać na odpowiednią porę przyjęcia lekarza.

Myślę, że znajdują się jeszcze inne sposoby uproszczonego systemu, wykluczającego nadużycia. W żadnym wypadku nie popieram systemu ciągłego przykładania pieczętek.

A. ODROBNY
Poznań

Niesłuszne jest traktowanie pieczętki w książeczce ubezpieczeniowej, jako warunku bezwzględnie dla udzielenia porady lekarskiej w okolicznościach nagłych zachorowań czy wypadków. Tu lekarz powinien udzielić pomocy, gdyby chorym był nawet człowiek w ogóle nie ubezpieczony. Inna natomiast sprawa, gdy chodzi o codzienne niedbalstwo ubezpieczonych, tłumaczone nagłością choroby itp. Ład być musi, a obywatele mają obowiązek przestrzegać ustalonych przepisów i posiadać książeczki aktualnie ostemplowane. Oczywiście, system kontroli zawsze jest kwestią otwartą. Proponowany przez p. Odrobnego, wydaje się być rozsądny...

DOLE I NIEDOLE
(właścicieli i lokatorów)

Był czas, że publicznej gospodarce lokalami podlegały mieszkania we wszystkich niemal budynkach. W 1937 roku ustawa o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami sprzecywała pojęcie własności osobistej domu jednorodzinnego oraz domu czynszowego, stanowiącego własność prywatną. Tak więc osobistą własnością są domy o powierzchni do 110 m², lub 140 m², jeśli można uznać, że tak zwana powierzchnia dodatkowa niezbędna jest dla wykonywania zawodu przez właściciela. Osobistą własnością mogą być również domy o 4 samodzielnych mieszkaniach, stanowiących własność poszczególnych lokatorów. Wszystkie prywatne budynki nie odpowiadające tym kryteriom, zaliczone są do tak zwanego prywatnego zasobu czynszowego, który stanowi około 30% ogólnego zasobu czynszowego w miastach i osiedlach (głównie na ziemiach centralnych).

Jakkolwiek we wszystkich sprawach mieszkaniowych — nieporozumień i niezadowolonych jest немало, w wypadku domów prywatnych zjawisko to potęguje się — i to po obu stronach: właścicieli i lokatorów.

Jakie więc są prawa i obowiązki właścicieli i lokatorów tej kategorii budynków? Zasada generalna: mieszkańcami mogą tu dysponować jedynie odpowiednie władze kwatunkowe. Zarząd i administracja to już w pełni obowiązki właściciela.

Powszechnie wiadomo, że lokatorzy prywatnych domów należą do kategorii najemców, ponoszących największe opłaty mieszkaniowe: przeciętnie wynoszą one 1 zł za 1 m², dochodzą do 2 i 3 zł za 1 m², zwłaszcza w domach nieskanalizowanych. Tak poważna wysokość opłat wynika nie z wyższych czynszów (w domach prywatnych obowiązują stawki, zgodne z po-

wszechnie obowiązującym dekretem o najmie lokali), lecz z wyższych świadczeń. Właściciel ma bowiem prawo ustalenia świadczeń lokatorskich na takim poziomie, by pokrywały one rzeczywiste koszty eksploatacji budynku i jego bieżących remontów. Prawo to jest usankcjonowane wyrokiem Sądu Najwyższego z 1951 roku.

Z remontami kapitalnymi sprawa się bardziej komplikuje. Są one wykonywane głównie przy pomocy środków państwowych. W ub. roku wydano na ten cel około 700 mln. zł, a w bieżącym prze widuje się sumy jeszcze większe. Ustawa o remontach kapitalnych i nadbudowie budynków mieszkalnych (z 22 kwietnia bież. roku) wprowadza hipoteczne zabezpieczenie kwot państwowych, wydatkowanych na remonty kapitalne budynków prywatnych. Mówi ona, że właściciel jest zobowiązany do przeprowadzenia remontu kapitalnego budynku. Jeżeli jednak nie ma na to środków (co zazwyczaj bywa), a władza budowlana orzeknie konieczność przeprowadzenia remontu, to odpowiedzialnie organa rad narodowych mogą ten remont przeprowadzić, obciążając jego kosztami hipotekę właściciela. Koszty te są zmniejszone o sumę wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Może się zdarzyć, że właściciel chce sam przeprowadzić remont kapitalny. Wtedy rada narodowa określa zakres robót i termin ich wykonania.

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej rozpatruje się obecnie problem, czy nie na-



leżałoby — w wypadku, kiedy właściciel zechce przeprowadzić remont na własne zlecenie — udzielać mu odpowiedniego kredytu. Kredyt byłby oczywiście zabezpieczony hipotecznie i nieściągalny do czasu uregulowania czynszów (wpłaty na FGM — normalnie służy na spłacenie kredytu).

W wypadku, gdy wartość remontu kapitalnego, finansowanego ze środków państwa, przekroczy 50% wartości budynku — może on być przejęty na własność państwa za odszkodowaniem, tak jak przy wywłaszczeniu.

Wreszcie sprawa z typu najbardziej drażliwych. Bardzo często prywatne domy (czy tylko?) są źle administrowane, sprawiają wrażenie bezpańskich, opuszczonych, bywają również wypadki złego

traktowania lokatorów przez właścicieli domów. Dowodem tego są liczne skargi lokatorów, napływające również bezpośrednio do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Otóż w takich sytuacjach organa gospodarki komunalnej rad narodowych mogą przejąć określone budynki w zarząd państwowy, obciążając hipotekę właściciela różnicą ponoszonych nakładów i dochodów, jakie czerpią z danego budynku.

Właściciel takiego „przejętego budynku” nie traci prawa własności, a sam proces przejmowania stosowany będzie w wypadkach rzeczywistych wyjątkowych, po wyczer-



paniu wszystkich innych środków (perswazji, prób porozumienia się z właścicielem itp.). Decydującym musi być w tym wypadku — interes lokatorów. Jeżeli właściciel zmieni swój niewłaściwy sposób postępowania i zadecyduje o poprawie — budynek bez żadnych trudności przechodzi znowu w jego administrowanie.

Wszystko, co tu zostało powiedziane, nie może zmienić podstawowego faktu, że sytuacja gospodarcza tak zwanych prywatnych zasobów czynszowych jest bardzo trudna, bodaj że najgorsza w kraju. Dla przykładu: w roku bieżącym w domach administrowanych przez rady narodowe wydaje się przeciętnie na 1 m² (na eksploatację, remonty bieżące i kapitalne) — 3,10 zł, w domach „resortowych” — 4,20, a w prywatnych — 2,5 zł na 1 m². Zestawienie to mówi samo za siebie, chociaż państwo w roku bieżącym na utrzymanie prywatnych zasobów czynszowych przeznaczają około 1,7 mld. zł. Suma więc niebagatelną. Podstawową trudnością jest oczywiście nie uregulowana sprawa czynszów. Z tym jednak trzeba jeszcze poczekać. Na dziś pozostaje jedynie prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków w zakresie istniejącego stanu rzeczy — zarówno ze strony właścicieli, jak i lokatorów.

Ages — API

TACY JESTEŚMY

Jakże często karmimy się nim nawzajem, aczkolwiek o wiele łatwiej i przyjemniej by się żyło w atmosferze człowieczej żyćliwości. Niestety jednak, egoistów jest wśród nas mnóstwo, a ich rozpychanie się po świecie przyszłowiowymi lokciami, przybiera niekiedy formę wręcz żenującej. Oto mały przykład: Poznański Dworzec Główny posiada 2 automaty telefoniczne, które tylko wyjątkowo psują się jednocześnie. Na ogół „mawalają” po kolei i wtedy ze-



Norweskie „kociaki” — jak ich rówieśnice na całym świecie — nie stosują się do wymagań paryskich dyktatorów mody. Mają swój własny styl, którego dwie odmiany przedstawia nasze zdjęcie.

Fot. — CAF

Przed nową podróżą
Arkadego Fiedlera

Niestrudzony podróżnik polski — Arkady Fiedler — ulubieniec młodzieży, znowu wybiera się w egzotyczną podróż. Tym razem będą to afrykańskie kraje: Ghana i Gwinea — tak dziś „aktualne”.

— Która to będzie z rzędu wyprawa?

A. Fiedler chwilę się waha:

— Chyba dwunasta. Pierwszy raz wyruszyłem w 1928 r. do północnej Brazylii. Odtąd podróże stały się pasją mego życia i, choć przybyło nieco latek, nie gaśnie chęć poznania nowych krajów egzotycznych i przyswojenia ich czytelnikowi polskiemu.

— A co będzie z Kanadą za chodnią? Podróż do tej, mało

zbadanej części tego kraju mogłaby dać rewelacyjne wyniki.

— Odłożyłem ją na czas późniejszy. Trzeba opracować nową marszrutę, bo poprzednia droga wiedzie przez ważniejsze szlaki strategiczne z USA do Alaski. Obecnie przygotowuję się do wyprawy do Ghany i Gwinei. Do każdej z moich podróży przygotowywałem się jako poznaniak — sumiennie sądziłem, że tym razem „zanim kosztem” opanuję materialnie Ghanie i Gwinei. Tymczasem mam pod ręką... ponad 50 dzieł i to, bynajmniej, nie broszur. I człek zapłacił mi w studium tego materiału, a chciałbym w październiku wyruszyć w podróż. Miesiące jesienne wydają mi się najpoważniejsze, ze względu na tamtejszy klimat.

— A więc przygotowania do podróży odłożyły na bok prace nad Kambodżą?

— Bynajmniej. Nie zaniedbałem pracy pisarskiej i już mam część materiałów o Kambodży, przygotowanych do druku. Do Afryki, chcę dodać wybieram się nie sam, lecz z towarzystwem fotografa, którego zdjęcia wzbogacą moje przyszłą pracę o tych krajach. Ponieważ Ghana i Gwinea są krajami bardzo drogimi, spodziewam się otrzymać pewną pomoc ze strony państwa.

Rozmawiał:

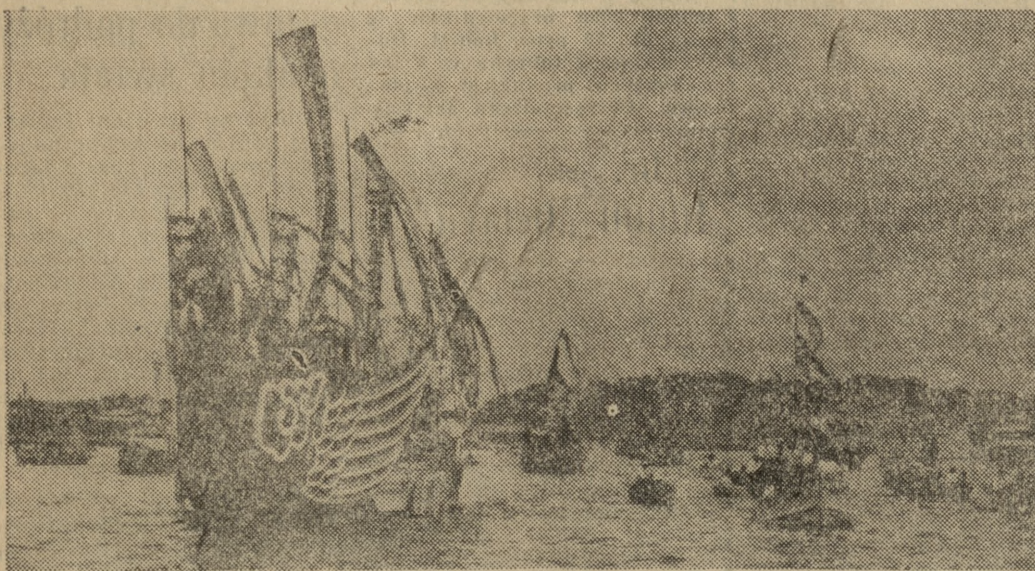
F. H.

Chińczycy

— w darze Niemcom

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej — komunikuje o tym prasa NRD — postanowił w darze wybudować Niemcom pawilon specjalny muzeum berlińskiego, który byłby poświęcony Krajowi Zielonego Smoka. W pawilonie tym (wraz z chińskimi wzniosła go w Berlinie na swój koszt) związku z przypadającą rocznicą istnienia NRD) znajdą pomieszczenie chińska ceramika i porcelana z różnych okresów; zbiory muzeum zostaną także eksponowane, obrazującymi chińskie jedwabnictwo i tkactwo. (p2)

Statek — świątynia



Liczne statki i łodzie przepłynęły zatokę Matsushima z okazji tradycyjnego święta portu Shiogama. Prowadził je „święty statek”, na którym umieszczono miniaturową świątynię.

Fot. — CAF

Egoizm na codzień

psuty odpoczywa, a przed drugim — gromadzą się ludzie pragnący tuż przed odjazdem pociągu załatwić telefonicznie ostatnie sprawy (lub też natychmiast po przyjeździe nawiązać pierwsze kontakty). Cechą charakterystyczną oczekujących jest oczywiście pospiech.

Kilka dni temu wąż ludzi przed czynnym automatem liczył już około 20 głów, kabine okupował jakiś elegancki (na oko) pan. Rozmawiał minutę, dwie pięć...

„Waż” przed automatem zaczął się niecierpliwie, rozlegało się pukanie. Pan uchylił więc drzwi, przestąpił słuchawkę białą dłonią i udzielił rzeczowej informacji:

— Właśnie użeram się z Pogotowiem o karetkę...

„Waż” uciął. Pogotowie, karetkę — to zawsze ludzi „bierze”. Ciężka choroba czy inne nieszczeście — trzeba „wyrozumieć”.

wiem! Otworzyć mu drzwi, to zaraz się okaże z jakim Pogotowiem gada!

— Dosyć tego Pogotowia! Baranów z nas robi! Otworzyć te drzwi!

Rozłoszczeni ludzie otworzyli drzwi, pan nie zdołał utrzymać kłomki. Stojąc w otwartej kabinie złożył „Pogotowiu” głęboki ukłon i mówiąc głośno:

— A więc karetkę przyjedzie — spokojnie odłożył słuchawkę.

A potem opuścił kabinę i rozbrajonym spojrzeniem obrzucił bliznich, których zrećźnie udało mu się „wywstać do wiatru”.

Wąż ludzi posiadał jednak oprócz 20 głów także 20 języków i to przeważnie niewieściach. Dalszego ciągu dyskusji nie godzi się przytaczać, ale „pan” przeleknął wszystko gładko.

Ostatecznie on swoją sprawę załatwił wyczerpująco. Inni — nieważni!

Halina Sawicka

Pracownicy poszukiwani

Praczący do pralni mechanicznej, salowe przy-
mie natychmiast Miejski Szpital Specjalistyczny
Polożniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ul.
Sam. Engla 31. Warunki do omówienia na
miejscu. 27178g

Księgowego z praktyką przyjmą zaraz Zjed-
noczone Zakłady Rowerowe w Luboniu, ul.
Kolejowa 38/40. Wynagrodzenie wg stawek ob-
wiązujących w Min. Przem. Ciężkiego. 26760g

Cieśli, malarzy, szklarzy, płytkarzy i robotni-
ków budowlanych, stolarzy warsztatowych,
palacza c. o. oraz na okres 3 miesięcy maszy-
nistę przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębior-
stwo Budowlane nr 1, Poznań, Marchlewskie-
go 128 — Wieżowiec. Wynagrodzenie według
układu zbiorowego w budownictwie. Robotni-
kom zamieszkiwującym zapewniają zakwaterowa-
nie. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany
przyjęciem do pracy. K5832

1 inspektora rolnego, 1 kierownika gospodar-
stwa na pełny wewnętrzny rozrachunek
gospodarczy, 3 starszych księgowych do
gospodarstwa na pełny wewnętrzny roz-
rachunek gospodarczy zatrudni natychmiast
Inspektorat PGR Chociwel pow. Stargard
Szczeciński. Wymagana długoletnia praktyka oraz
odpowiednie kwalifikacje zawodowe w myśl za-
rządzenia Ministra Rolnictwa. Kandydaci reflek-
tujący na w. w. stanowiska do podania o pracę
winni dołączyć świadectwo szkolne i opinię
z ostatnich miejsc pracy. K5786

Inżynierów lub techników, konstruktorów ze
znajomością aparatury dla przemysłu spożyw-
czego względnie chemicznego zatrudni natych-
miast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemys-
łu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe,
w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki
placy i pracy do omówienia listownie lub oso-
biście w Dyrekcji w Pleszewie. K5808

Pracownika na stanowisko mistrza cegielni za-
trudni natychmiast Skwierzyńskie Zakłady
Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych
w Murzynowie, pow. Skwierzyński. Wyma-
gane wykształcenie średnie techniczne i 3
lata praktyki w danej specjalności. Mieszka-
nie zapewniają. Podania wraz z życiorysem
należy kierować pod w. w. adresem. K5817

Kierownika działu zaopatrzenia, kierownika
magazynu, blacharzy karoseryjnych i tokarzy
przyjmą do pracy zaraz Wojskowe Zakłady
Motoryzacyjne nr 5, ul. Wawrzyniaka 43. Zgło-
szenia kierować do Działu Zatrudnienia. K5820

Technika mechanika ze znajomością zagadnień
budowlanych do pracy w Dziale Głównego
Mechanika przyjmie zaraz Poznańskie Przed-
siębiorstwo Remontowo-Budowlane P. L. Po-
znań, ul. Krauthofera 10. Warunki do uzgod-
nienia. K5834

Trzy rodziny do pracy polowej, z pomocnikami,
jednego kowala-mistrza — umiejętność toczenia
metali, jednego traktorzystę z prawem jazdy
zatrudni natychmiast Państwowe Gospodar-
stwo Rolne Cieśnica, poczta, powiat i stacja
kolejowa Chodzież. Mieszkanie: nowe, zapew-
nione. PKS, sklep na miejscu. Do miasta po-
wiatowego cztery kilometry. K5835

Praca

Pomoc domowa do 2 star-
szych osób potrzebna.
Praca dogodna. Zgłosze-
nia: Poznań, Fredry 1 m.
14 (II ptr.), od godz. 18-20.
27101g

Młodsza pomoc domowa
przyjmie lekarz. Poznań,
Solna 1 m. 2. 26829g

Starsza osoba do opieki
nad dwójkiem dzieci (2½
i 17 lat) i pomocy w domu
potrzebna zaraz. Zgłosze-
nia: Poznań, ul. Rataj-
czaka 49 m. 36, od godz.
18-20. 26838g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
jedynego męża i oj-
ca, śp.
**MIECZYSLAWA
SWIETLIKA**
odprawiona zostanie
msza św. w sobotę, 8
bm., o godz. 7 rano
w kaplicy Ojcw Pal-
otynów, Poznań, ul.
Przybyszewskiego.
O tym zawiadamia
ZONA Z DZIECI
27147g

W trzecią rocznicę śmierci, dnia 8 sierpnia
1959 r. i 19 sierpnia br. w dniu imienin męża
mego, śp.
mgr. inż. Bolesława Okulicza
odprawione zostaną msze św. o godzinie 8
w kościele Św. Jana Wianney na Solaczcu.
O tym zawiadamia
ZONA
25427g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnął nagle w Bogu,
namaszczonej Olejami św., śp.
Włodzimierz Błak
mój najukochańszy mąż, słońce mego życia,
jeden syn, brat, nasz troskliwy, nigdy nie-
zapomniany wujek, szwagier i kuzyn.
Nieutuleni w rozpacz
**ZONA, MATKA, SIOSTRA, SIOSTRZENIEC,
SZWAGROWIE, KUZYNKA I RODZINA.**
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej
na Junikowie, w piątek, 7 bm., o godzinie 10.30.
Poznań, Kruszwica, Gdańsk. 27458g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 511-21 (dla wszystkich działów redakcji), wydawnictwa, sekretariat redakcji 537-76, redaktor naczelny 557-76,
sekretarz redakcji 634-85, dział łączności z czytelnikami 637-18, dział informacji 639-52, sekretarz redakcji: przyjmuje codziennie w godz. 14-15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Świer-
czewskiego 3, tel. 634-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”. Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 517-84 i 523-49. Prenu-
meratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja
Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-8

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH
ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY
POZNAŃ, ulica Krauthofera nr 22
ogłasza

II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
I SAMOCHODU MERCEDES V-170, FURGON
Cena wywoławcza II przetargu 12.600,— zł,
III przetargu 5.250,— zł.
Przetarg II na powyższy pojazd odbędzie
się 20 sierpnia 1959 r., w razie niedojścia do
skutku drugiego, III przetarg odbędzie się
w dniu 5 września 1959 r. Wszystkie przetargi
odbędzie się na terenie Zakładu, przy ulicy
Krauthofera 22, o godzinie 9 rano.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu w
przeddzień przetargu.
Powyższy samochód obejrzyć można dwa dni
przed przetargiem w godz. od 10-12 na terenie
Zakładu.
W przetargu mogą brać udział osoby, które
wpłaciły wadium do kasy Zakładu. 27154g

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W OSTROGOWIE, powiat Szamotulski

OGŁASZA PRZETARG
NA BUDOWĘ MAGAZYNU NAWOZOWEGO
o kubaturze 1312 m³ częściowo z materiału
wykonawczy.

Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia
1959 r.
Dokumentacja znajduje się w biurze G. S.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Prawo wyboru oferty zastrzega się. K5942

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

Unieważnia się

zagubiony stempel
kautczukowy
z napisem
Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc
Chłopska”
w Buku — 14.
K5947

Szopy-prace do hodowli
sprzedam. Koźmin, 1 Ma-
ja 24. 26430g

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA
POZNAŃ, ulica Wawrzyniaka nr 39

zapraszają do

SKŁADANIA OFERT

NA WYŁOŻENIE PODŁÓG GUMOLITEM
ca 300 m² oraz wyłożenie kostką „Trylinka”
podjazdu do magazynu papieru ca 125 m²
w Oddz. Produkcyjnym Zakładów, ulica Zwier-
zyniecka nr 3.
Oferty mogą składać w terminie 10 dni
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.
Termin wykonania robót z materiału ofe-
renta do dnia 15 września 1959 r.
K5930

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie na terenie POM:
1. centralnego ogrzewania w budynku ad-
ministracyjnym;
2. pobudowanie magazynu murowanego;
3. otykowanie szopy na maszyny;
4. pobudowanie bazy paliw.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze lub prywatne.
Z załącznikiem prac można zapoznać się w biu-
rze POM w Obornikach.
Oferty można składać w biurze POM w Obor-
nikach do dnia 15 sierpnia 1959 r.
Termin zakończenia prac do dnia 30 listo-
pada 1959 roku. K5937

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH
o dwa teleskopach do przycisk-wywrotek 4-koł.

Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Warunki wykonania itp. do omówienia w biu-
rze POM w Obornikach.
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia
1959 roku. K5938

Najłatwiej wygrać

kupując w sierpniu SZCZĘŚLIWY LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

42.000 wygranych — 6.192.000 zł

K5875

ZAKŁAD DENDROLOGII I POMOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
W KORNIE, ul. Parkowa nr 182, tel. 183

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH

I. na terenie Gosp. Doświadcz. Dzieńmierowo,
powiat Srem:

1. budowy gnojowni 4-segm. z zbiornikiem
2. budowy drogi dojazdowej uciążliwej
3. wykonanie instalacji elektrycznej, oświet-
leniowej w bud. pakowni i kuchni;
II. na terenie Gosp. Doświadcz. Kornik,
ulica Sreńska:

1. budowy budynku gospodarczego
2. budowy magazynu na mat. pędne
3. budowy szaletu
4. wykonanie instalacji wodno-kan.
5. wykonanie instalacji c. o. w bud. socj.
6. wykonanie instalacji elektrycznej
7. wykonanie stolarki okiennej i drzwi-
wej dla bud. 4-rozd.;

III. w gmachu naukowym:

1. ocieplenie poddasza
2. wykonanie robót klimatyzacyjnych;
IV. remonty kapitalne:

1. budynku admin.-gospod., ul. Parkowa
2. budynku gospodarczego, ul. Parkowa
3. budynku admin.-mieszkaln., ulica Zam-
kowa 12
4. budynku gospodarczego, ul. Zamkowa 12;
V. na terenie Stacji Badawczej w Turwi,
pow. Kościan:

1. kapitalny remont dachu, przybudówki
palacu, roboty dekarskie i ciesielskie
z materiałami ofera. W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Szczegółowych informacji udzieli zaintereso-
wanym Administracja Zakładu, gdzie można
również przejrzeć dokumentację techniczną.
Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać do dnia 14 sierpnia 1959 r. Komisję
otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 10.
Zakład zastrzega sobie dowolny wybór ofe-
renta. K5980

Okazyjnie sprzedam 15
morgów ziemi w tym łą-
ka, w mieście przy szosie,
pow. szamotulski, miejsce
nadające się pod budowę
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
26601p.

Sprzedam gospodarstwo z
zabudowaniem i ogrodem
w tym 7½ ha ziemi ornej
i 1 ha łąki, inwentarzem
żywym, martwym oraz
zasiewami zelektryfikowa-
ne. Przystanek autobus-
owy przy domu, do stacji
kolejowej, autobus 3
km. Marian Jura Milko-
wo, poczta Lubasz, pow.
Czarnków. 26725g

Artystycznie cerowanie,
obciganie guzików, pas-
ków, plis, okretka, pod-
noszenie oczek na pocze-
kanie wykonuje, Poznań,
Stary Rynek 50, I ptr.
26789g

Wdowiec lat 46 z dzieć-
mi, na stanowisku, posia-
dający własne mieszkanie
poza panne lub wdowę
do lat 40, chętnie kraw-
cowa. Cel matrymonial-
ny. Spieszne oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 26675g.

Wdowa, lat 58, z prowin-
cji poznań, o miłym
charakterze do lat 60.
Cel matrymonialny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
26732g.

Samotna, inteligentna,
zgrabna, wzrost 1,59 m, na
stanowisku z dzieckiem
i mieszkaniem w Pozna-
niu poza pana kultural-
nego od lat 30-45 w celu
matrymonialnym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 26740g.

Wszystkim, którzy
wzięli udział w ostat-
nim pożegnaniu, śp.
**Walentego
Bączkowskiego**
składają
**SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE**
ZONA Z CÓRKĄ
Poznań,
ulica Głogowska 36.
26901g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, moja droga
zona, nasza najukochańsza matka, teściowa,
siostra i babunia, przeżywszy lat 59, śp.
z Czajków

Wiktoria Drzewiecka
I voto Kaźmierowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-
dzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań-Winiary, ul. Obornicka 163. 27406g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, moja droga
zona, nasza najukochańsza matka, teściowa,
siostra i babunia, przeżywszy lat 59, śp.
z Czajków

Wiktoria Drzewiecka
I voto Kaźmierowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-
dzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań-Winiary, ul. Obornicka 163. 27406g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, moja droga
zona, nasza najukochańsza matka, teściowa,
siostra i babunia, przeżywszy lat 59, śp.
z Czajków

Wiktoria Drzewiecka
I voto Kaźmierowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-
dzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
P

Polska druga na świecie w eksporcie artykułów ziemniaczanych

Podobnie, jak w innych dziedzinach życia gospodarczego w minionych latach po wyzwoleniu wiele zmieniło się na lepsze w przemyśle ziemniaczanym, którego produkcja odgrywa ważną rolę w eksporcie i zaopatrywaniu ludności. Dzięki ofiarnej pracy robotników i nakładom na inwestycje, przemysł ten szybko zlikwidował zniszczenia i produkował w 1958 roku 1,5 raza więcej mączki ziemniaczanej niż przed wojną.

U niektórych wąż w kieszeni

Zakładami, które pierwsze odpowiedziały na apel w sprawie zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół to w pow. węgrowskim PSS-Wągrowiec i PGR-y. Za ich przykładem poszły załogi prawie wszystkich zakładów pracy. Przetłumaczyli nauczyciele, pracownicy MHD, rad narodowych, GS-ów, Rejonu Lasów i innych.

Do końca lipca br. zebrano pół miliona złotych. Przeciętnie na jednego mieszkańca przypada 8 zł. Ofiary są jednak wysokie niewspółmierne, bo 2/3 ludności powiatu to ludność rolnicza, która dotąd wpłacała dopiero 60.000 zł. Do najlepiej pracujących gromad należą Damasławek, Popowo-Kościelne i Osiedle Wapno. Najbardziej natomiast w gromadach Łopienno i Pawłowo-Zońskie, które w ciągu półroczia zebrały po... 280 zł. Nie rozumiemy także postawy rzemiosła i prywatnego handlu, które w pierwszym półroczu uzbierały zaledwie 1.900 zł. Warsztaty i sklepy obracające się dziesiątkami tysięcy złotych jak na drwiny świadczyły na SFBS skromniutkie sumki. Wprawdzie kierownictwo cechu prowadzi obecnie bardzo ożywioną działalność w terenie, jednak wynik tej pracy nie jest efektywny.

Warto podkreślić, że Wągrowieckie Zakłady Przemysłu Terenowego wystąpiły z inicjatywą zorganizowania wielkiej loterii fantowej. W tym celu z ofiar na SFBS zakupu ją surowiec i wykonają sypialnie jako fant loteryjny. Loteria taka powinna zwiększyć wpływy naszego powiatu na SFBS. (Kdw)

Kartka z historii Chodzieży

Za Chodzieżą znajduje się w uroczej kotlinie wodnej, nad stawem — leśniczówka „Papiernia”. Nikt by nie przypuszczał, że nazwa ta pochodzi od fabryki papieru. A jednak. Z kroniki miasta wynika, że w latach 1717—1719 znajdowała się tu papiernia, która zaopatrywała okoliczne szkoły. W miejscu tym stoją jeszcze dziś ruiny.

Była w Chodzieży także fabryka materiałów bawełnianych (w latach 1718—1719). Nie mogła długo prosperować z powodu słabej produkcji. Kto chce zobaczyć pozostałość tej fabryki — niech oglądnie 2 spichrze w jednym z ogrodów przy ul. Stalina. Próbkę materiałów, w 6 kolorach, zachowały się jeszcze do dzisiaj.

Wielkim wydarzeniem dla mieszkańców Chodzieży był start balonu. W niedzielę 26 listopada 1909 r., unieśli się w górę balonem „Kolmar i P.”, przy licznie zgromadzonej publiczności — dr Brinkmann z Berlina i architekt Frank-Hotel. Balon ufundowany przez miejscowe towarzystwo unosił się ciężko i nawet stracił komin na jednym z domów, później jednak poszybował dalej i doleciał do Dalmacji, gdzie przy lądowaniu nad portem Krasika obaj lotnicy ponieśli śmierć. Skrapek powłoki balonu znajduje się jeszcze w dzisiejszej kronice miejskiej.

W Chodzieży mniej więcej przed 50 laty była również osada cygańska. Znajdowała się na górzystym terenie przedmieścia. Część z osiadłych Cyganów wyemigrowała, reszta zaś wywedrowała. (Ko)

Tak znaczny wzrost produkcji zapewniły nakłady na modernizację, budowę nowych i uruchomienie nieczynnych fabryk oraz lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych. Niestety, inwestycje te były, jak dotąd, niedostateczne, na skutek czego marnowała się część kopcowanych ziemniaków i nie uzyskiwano przy przerobieniu takich ilości mączki, czy innych produktów, jakie można otrzymywać przy nowoczesnych urządzeniach.

Jak wynika z danych Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, w ubiegłym roku przemysł ziemniaczany w kraju przerobił ponad 782 tys. ton ziemniaków, skupionych między innymi od około 400 tys. plantatorów w Wielkopolsce. Duże trudności przysparzają przemysłowi przerzuty surowca z odległości 700 km, które powodują niszczenie części ziemniaków w czasie transportu i narażają na dodatkowe koszty.

Mimo tak znacznego wzrostu produkcji mączka nadal należy do poszukiwanych artykułów. Polska zajmuje drugie miejsce na świecie w eksporcie mączki i innych pokrewnych krochmalowych artykułów, które znane są różnym krajom z dobrej jakości. Również i w kraju spożycie mączki na jednego mieszkańca jest trzykrotnie większe, niż przed wojną, a więc osiągnięty poziom zaspokajania potrzeb krajowych i eksportowych nie może nas zadowalać. Uwzględniając te potrzeby, Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego zaplanowało w okresie do 1975 roku prawie dwukrotne zwiększenie produkcji, w związku z czym zakłady dostarczać będą w tym czasie 157 tys. ton mączki, 72 tys. ton syropu, przeszło 16 tys. ton dekstryny. Zależać to będzie jednak od zwiększenia pól uprawnych i zrealizowania inwestycji, które przeznaczone są głównie na modernizację już istniejących zakładów.

Tak więc najbliższe lata powinny przynieść poprawę zaopatrzenia w artykuły prze-

Przestępstwa — wypadki

• Przed Sądem Powiatowym w Kaliszu odpowiadało trzech młodych złodziejaszków: Czesław Bączkiewicz, Waldemar Kłysz i Jan Lewandowski. Dokonywali oni kradzieży rowerów, mikrofonów z ulicznej kabiny i aparatu telefonicznego z biura Kaliskiego Przedsiębiorstwa Remontów-Budowlanego. Sąd skazał Bączkiewicza i Kłysz na półtora roku więzienia, a Lewandowskiego na 1 rok więzienia. (t)

• Piorun uderzył w stodołę Leona Zybra w Szymonkach koło Jutrosina. Budynek spłonął z tegorocznymi zbiorami. Ogień strawił także chlewy i szopy. Straty ocenia się na 55 tys. zł. Brak wody uniemożliwiał właściwe prowadzenie akcji przeciwpożarowej. Zbiornik od wielu lat nie był czyszczony, a apele o wykonanie tej pracy odbijają się jak grzech o ścianę.

Ostrzeżenie dla wiosek, mających równie zasłanione zbiorniki wodne! (wt)

• Przy ulicy Czarzowskiej w Kaliszu MO ujęła kobietę w starszym wieku, która ukradła rower męski przy ul. Górnośląskiej uciekała w kierunku mostu przy ulicy Bankowej. Złodziejkę osadzono w areszcie. (t)

• 4 bm. zanotowano w Wielkopolsce dwa pożary. Najpoważniejszy wybuch w Jarantowie (pow. Kalisz), gdzie spłonęły 3 domy mieszkalne. 2 stodoły, 2 obory i 4 szopy. (ak)

mysłu ziemniaczanego, jednakże nie ulega kwestii, że można byłoby uniknąć w dużej mierze strat przy kopcowaniu i przerobach, gdyby zwiększono i przyspieszono zakreślone inwestycje. (l)

Dzieło Mieszka I

Grupa archeologów PAN przeprowadza prace wykopaliskowe na przedmieściu Kalisza — w Zawodziu. M. in. natrafiono na umocnienia obronne — wał drewniano-kamienny z IX wieku. Doskonałe zachowane fragmenty pozwalają na rekonstrukcję najstarszego grodu. W górnych warstwach odkryto fundamenty świątyni zbudowanej prawdopodobnie przez Mieszka I. Wokół świątyni był cmentarz: znaleziono tu bowiem sporo urn, ozdób i przedmiotów codziennego użytku.

Kalisz przebadany będzie do końca br. Niewątpliwie dalsze prace wykopaliskowe odkryć mogą jeszcze niejedną tajemnicę.

Wszystkie wykopaliska archeologiczne z Zawodzia przekazane zostaną do „Muzeum Starokaliskiego”, które stanowić będzie w przyszłości, dużą atrakcję dla zwiedzających. (TAP)

Trąbka

Symboliczna jest niekiedy wymowa rzeczy drobnych. Tak na przykład głupia trąbka może stać się nagie ostrzeżenie zainteresowania całej wsi. Kłóć się o nią smyki, młodzieńcy pod wąsem i starsi. Wszyscy, nawet ojcowie gromady, robią co mogą, aby wyrwać ową nieszczęsną trąbkę z rąk komendanta posterunku MO.

Ba, na kilku zebraniach stawiano twardo sprawę trąbki. Mieszkańcy Wąchabna (wioski w gromadzie Kopanica, pow. Wolsztyn) skarżyli się, że ani rusz nie mogą obejść się bez trąbki, którą pożyty przed dwoma laty ówczesny posterunkowy. Od tam stróż nocny nie posiada żadnego środka alarmowego. Oddalona o 5 km straż pożarna w Kopanicy na pewno nie usłyszy jego głosu, zwłaszcza w czasie burzy. Ostatni pożar sloga od pioruna ugasił zresztą sami mieszkańcy wioski. Naturalnie — wiadrami.

Sikawka wprawdzie jest, niedawno kupiona, ale wężu do niej brak. Jeden „wysiadł” po uroczystym jubileuszu 15-lecia ożywionej działalności na niwie pożarowej i nie tylko, a długość drugiego nie przekracza 15 metrów. Ojcowie gromady za nic nie chcą wyciągnąć węża z kieszeni, a raczej pieniądze z kasy na zakup sprzętu pożarowego.

Sami mieszkańcy Wąchabna sięgnęliby do kieszy, jak to już uczynili przy zbiorze na nową remizę strażacką w Kopanicy, gdyby wiedzieli gdzie nabyć potrzebny sprzęt. We wsi znalazłoby się kilku dziańskich strażaków — jak sami zresztą piszą do nas — można by na miejscu założyć filię OSP.

Mieszkańcy Wąchabna chcą być samodzielni, znużono im się czekanie na trąbkę i węż. Napisali list do nas — do redakcji z pytaniem, gdzie mogą takie rzeczy kupić. Spełniamy zatem prośbę: węż i syreny alarmowe są do nabycia w Centrali Sprzętu Pożarowo-Ratunkowego w Poznaniu Pl. Wolności 3.

Panie miały szczęście

W siedzibie „Koziołków” wręczono wylosowane 28 ub. mies. premie rzeczowe — samochody „Mikrus” — Wandzie Dals z Poznania i Jadwidzie Wolniaszek z Raszkowa. Motocykle marki „WSK” wygrali: Danuta Sołtyśiak z Gębic i Julian Olszewski z Poznania. (fk)



Wielka dwójka, dwukrotny mistrz USA Zbigniew Orywał i „latający doktor” Stefan Lewandowski reprezentować będą barwy Polski w biegu na 1500 m w spotkaniu między państwowym z Wielką Brytanią 14 i 15 bm. w Londynie. Czy polski tandem na londyńskiej bieżni zdola wywalczyć cenne punkty dla naszych barw? (tp)

Fot. — K. Przychodzki

Motorowodne mistrzostwa Europy na Malcie

Niedzielne, międzynarodowe wyścigi motorowodne, które organizuje na Jeziorze Maltańskim LPZ, nie będą jedyną tego rodzaju imprezą w bieżącym sezonie w Poznaniu. Międzynarodowa Federacja Motorowodna w Brukseli powierzyła bowiem Polskiemu Związkowi Motorowodnemu 5 i 6 września br. organizację mistrzostw Europy w klasie A na Malcie.

Na tafli jeziora zobaczymy reprezentantów kilku państw. Do Międzynarodowej Federacji należy przeszło 20 krajów. Zawody odbywać się będą w klasie „A” od 175 do 250 cm o mistrzostwo Europy; w klasie „J” od 175 cm; kl. „A-1” 175—250 cm (klasa narodowa); klasa „B” od 250—350 cm i klasa „C” od 350—500 cm. Wszystkie zawody rozegrane zostaną w trzech biegach po 6 okrążeniach.

Organizatorem mistrzostw wspólnie z PZM jest „Express Poznański”, którego redakcja ufundowała puchar dla zwycięzcy biegu głównego. (p)

Sierpień	Imieniny
6	Jakuba, Sykstusa
czwartek	Słońce: wsch.: g. 5.03 zach.: g. 20.19

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
OPERA — g. 19 „Nowa Odyseja”; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaréz”; NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; pozostałe — nieczynne;

W TERENIE — nieczynne.

Sukcesy i usterki

Na konferencji Samorządu Robotniczego Krotoszyńskiego Zakładów Mięśnych stwierdzono, że znacznej poprawie uległa wydajność pracy przy jednoczesnym wzroście jakościowym produkcji, w rezultacie zakłady należą do rzędu przodujących w skali Zjednoczenia Poznańskiego. Obok tych niewątpliwych osiągnięć są jednak również pewne niedociągnięcia, które oddziałują destrukcyjnie na dalszy rozwój. Dobrą współpracę kierownictwa z samorządem robotniczym i aktywnym zakładowym, powinna te usterki zlikwidować.

Uczestnicy konferencji obradowali również nad sprawami socjalnymi załogi. Przedmiotem ich żywego zainteresowania była sprawa budownictwa mieszkaniowego od strony udzielania pomocy finansowej, budującym się 12 pracowników wyraziło chęć przyśpieszenia do Spółdzielni Mieszkaniowej, szereg innych natomiast podejmuje indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Należy zatem wyrazić przekonanie, że przeznaczone w ramach zakładów na cele budownictwa mieszkaniowego 400.000 zł zostaną jak najlepiej wykorzystane. (fk)

Astra Krotoszyn 1929—59

Jubileusz zasłużonego klubu

Kiedy mówimy o sporcie krotoszyńskim, mamy przede wszystkim na myśli pływanię. Dyscyplina ta zdobyła sobie bez reszty mieszkańców tego miasta. Dowodem tego są dobre wyniki pływaków, którzy poważnie liczą się w województwie, a często nawet na arenie ogólnokrajowej.

Nie jest to przypadkowe. Sport krotoszyński od zarania związany jest z pływactwem. Zawodnicy tej dyscypliny sportu — bracia Słachetowie i ich opiekun Szwacki byli inicjatorami założenia klubu sportowego „Astra”, który w sobotę i niedzielę obchodził jubileusz 30-lecia swego istnienia.

TAK BYŁO PRZED 30 LATY

Geneza założenia klubu? Wymienionym zawodnikom znudziło się po prostu dojeżdżać na zawody do pobliskiego Ostrowa i postanowili... pływać w Krotoszynie. Było to w roku 1929. Nie miało racjonalnej myśli szybko zaintrygowała innych mieszkańców miasta. Na zebranie organizacyjne klubu przyszło kilkadziesiąt osób, które powołały do życia Klub Sportowy „Astra”. Projektodawcą nazwy był znany obecnie lekarz krotoszyński — dr Mądrożkiewicz. Prezesem został wtedy kpt. Lewandowski, a w skład zarządu wchodził: dr Mądrożkiewicz, Szwacki Małeki i Hildebrandt.

Nowy klub rozpoczął ożywioną działalność. Już po roku przystąpił do sekcji w poczet Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, Piłki Nożnej, Pływania i Lekko-

Rugbiści Rumunii w Poznaniu

Pod koniec sierpnia br. przybędzie do Polski na dwa mecze drużyna rumuńskich rugbiistów Klubu Metalul z Bukaresztu. Goście rozegrają pierwsze spotkanie z Poznaniem w Poznaniu. Drugi mecz odbędzie się w Gnieźnie, gdzie goście walczyć będą z zespołem Poznania.

Poznański Okręgowy Związek Rugby przygotowuje także spotkanie propagandowe w Ostrowie między drużyną młodzieżową „Orląt” i „Poznanią”. (p)

OKRES ROZKWITU

Największy rozkwit nastąpił po wojnie. Wprawdzie nie od razu była „Astra”, gdyż klub kolejno nosił kilka nazw: KKS, RKS, Orkan, Astra, Spójnia, Sparta, Gwardia i w roku 1957 znów „Astra”; w każdym nowym wcieleniu Astry pracowali jednak ci sami działacze, którzy przyczynili się do powołania jej do życia.

Pod okiem niestrudzonego trenera Jana Słachty wychowywali się młodzi sportowcy. W ten sposób rozpoczął karierę Robiński, który zdobył mistrzostwo Polski juniorów oraz tragicznie zmarł Maciej Sroczyński, który również zdobył mistrzostwo juniorów. Mrówcza praca trenera Słachty została zakończona powodzeniem. „Astra” wychowała dobry zespół, mogący jak równy z równym walczyć z najlepszymi klubami Polski.

Pilnie pracowali również bokserzy, odnosili sukcesy. Warto przypomnieć nazwiska W. Nowaczka i Urbaniowicza wicemistrzów naszego okręgu. Z ostatnich lat pamiętamy także Kłaskę mistrza okręgu juniorów oraz startującego do dziś Wegnera. Sukces odnosili również żużlowcy, siatkarze i lekkoatleci.

WZOROWI DZIAŁACZE

Obecnie klub posiada 7 sekcji: pływacką, piłki nożnej, lekkoatletyczną, bokserską, zapasniczą, hokeja na lodzie i siatkówki. Kilka z nich, jak np. lekkoatletyka jest jeszcze bardzo młoda. Niemniej jednak można oczekiwać w najbliższym czasie przyzwoitych wyników.

W klubie rozpoczęło pracę wielu młodych trenerów, absolwentów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu jak, B. Olszewski czy E. Natkaniec, których praca powinna przynieść wyniki.

Pomocą w tym będą działacze klubowi, którzy jak zwykle — ofiarnie pracują. Celem ich jest jedynie praca dla umiłowanego przez siebie klubu i młodzieży. Im właśnie z okazji jubileuszu należy się największe uznanie.

Włodzimierz Ofierski

Spartakiada pracowników PGR

Pierwsza Wojewódzka Spartakiada pracowników PGR i Zakładów Rolnych przy Wojewódzkim Zarządzie PGR odbędzie się 8 i 9 bm. na stadionie Sparty w Obornikach.

Program pierwszego dnia przewiduje następujące imprezy: o godz. 15.45 — otwarcie — turniej piłki siatkowej, wyścig kolarski, zawody lekkoatletyczne; nazajutrz o godz. 9.30 odbędzie się: wyścig kolarski, dalszy ciąg turnieju piłki siatkowej i konkurencji lekkoatletycznych. (x)

Kina

KALISZ — Syrena: „Śmiech zabroniony” (niem., 12 l.), Stylowe — „Paryżanka” (franc., 18 l.), Wolność — „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); GNIĘZNO — Lech: „Gorzkie zwycięstwo” (francuski, 14 l.), Polonia — „Komisarz i róża” (franc., 12 l.); OSTROW — Roma: „Dziewczyna z gitarą” (radziecki, 7 l.), Słońce — „Nocny nalo” (ang., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Złodziej” (radz., 18 l.); PILA — Iskra: „Nie koniec na tym” (czeski, 14 l.), Lotnik — „Zemsta z grobu” (franc.-włoski, 18 lat).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — muz. rozr.; 16.40 — niemowlęta opalają się — pog.; 16.50 — radiostacja młodzieży; 17.15 — mel. tan.; 18.05 — „Bajki polskie”; 18.25 — koncert żywych; 19.05 — polska muz. ludowa; 19.20 — „Trybuna nauczycielska”; 19.30 — Fr. Liszt — 6 grandes Etudes de Paganini; 20.26 — sport; 20.30 — „Wakacje w Paryżu” — gra A. Miller; 20.40 — ze wsi i o wsi; 21 — muz. tan.; 21.30 — St. Moniuszko — Verbum Nobilitate — opera; 22.45 — muz. tan.;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — pieśni M. Glinki i P. Czajkowskiego; 16.20 — muz. rozr.; 17.05 — muzyka filmowa; 17.35 — felieton aktual.; 17.45 — muz. tan.; 18.25 — audycja aktual.; 18.35 — muz. i aktualność; 19.05 — „Czy nasze miasta mogą przetrwać” — pog.; 19.15 — melodie tan.; 19.30 — przegląd wyd. międzynarod.; 20 — koncert żywych muz. poważnej; 20.50 — suita hiszpańska; 21.27 — sport; 21.40 — w rytmie tanecznym; 22 — „Rozważania o istocie życia; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — audycja kameralna; 23.08 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

19 — tele-rozmaitości; 19.35 — „Do miary”; 20 — dziennik; 20.20 — Polska Kronika Filmowa; 20.30 — film prod. weg., od lat 18 — „Skrzywdzona”.